

Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna



ul. Tarasowa 3/4U 20-819 Lublin tel/fax 81 742 85 10 e- mail: lilw@lilw.pl www.lilw.pl

LILW 023/3/11

Lublin 11.01.2011r.

Pan Doktor Jerzy Zarzeczny
Lubelski
Wojewódzki Lekarz Weterynarii

Jako Prezes Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej otrzymuję bardzo wiele niepokojących sygnałów od lekarzy weterynarii o łamaniu prawa. Widzą oni zagrożenia i czują się odpowiedzialnymi za realizację weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego. W związku z tym jestem zobowiązany do poinformowania Pana Doktora, że zapisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wprowadzenia programu zwalczania choroby Aujeszkiego u świń (Dz. U. 259 poz. 1765) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 2008 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania choroby Aujeszkiego u świń (Dz. U. z 2008 Nr 64 poz. 397 ze zmianą) nie są respektowane.

Wbrew obowiązkowi wyartykułowanemu wprost w powyższych aktach prawnych przemieszczenia zwierząt **do innych stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy** na terytorium Kraju, a zatem również na terytorium Województwa Lubelskiego **nie są certyfikowane świadectwami zdrowia**. Do rzeźni dostarczane są świny z różnych stad , bez weryfikacji miejsca pochodzenia zwierząt w kontekście statusu stada trzody chlewnej i niewiadomo czy zwierzęta pochodzą ze stad wolnych od choroby Aujeszkiego, czy ze stad zakażonych. Likwidacja obowiązku zaopatrywania zwierząt kierowanych do rzeźni w świadectwa zdrowia świń do uboju, prowadzi wprost do konkluzji , iż na poziomie urzędowego lekarza weterynarii pracującego w rzeźni nie ma możliwości określenia statusu zdrowotnego zwierząt w odniesieniu do wirusa choroby Aujeszkiego. W pkt. IX wzmiankowanych świadectw zdrowia zawarta była informacja zdrowotna, że „zwierzęta pochodzą z gospodarstwa i obszaru i **nie są objęte żadnym zakazem lub ograniczeniem z powodu choroby zakaźnej występującej u świń** , w tym choroby Aujeszkiego”. W pkt. X świadectwa

zdrowia zawarta była informacja o przeprowadzeniu badania przedubojowego przez urzędowego lekarza weterynarii w miejscu pochodzenia zwierząt (w gospodarstwie). Przedmiotowe badanie w gospodarstwie opierało się na badaniu klinicznym zdrowia zwierząt a także na **sprawdzeniu , czy „ rejestry i dokumentacja leczenia dotycząca tych zwierząt spełniają wymogi prawne i świnie mogą zostać poddane ubojowi”**. Założenia zawarte w rozporządzeniach przytoczonych na wstępie nie są realizowane , ponieważ na rynku obrotu zwierzętami hodowlanymi i rzeźnymi zapanował chaos

Powyższe w sposób prosty można sprawdzić , kontrolując na jakich zasadach funkcjonują obecnie punkty skupu i czy z nich są kierowane zwierzęta do uboju. Ponadto należałoby sprawdzić czy do rzeźni z punktów skupu bez dalszych świadectw zdrowia kierowane są wyłącznie zwierzęta ze stad o statusie wolne od wirusa choroby Aujeszkyego. Podmioty dotychczas prowadzące punkty skupu zwierząt i targowiska zaniechały dotychczasowej działalności i prowadzą obecnie obwoźny skup zwierząt stwarzając realne zagrożenie rozwleczenia chorób zakaźnych . Powyższe ma na celu ominięcie wymogu zaopatrywania w świadectwa zdrowia zwierząt kierowanych na targowiska. Można sprawdzić ile jest targowisk zwierząt zarejestrowanych u PLW i czy na tych targowiskach odbywa się obrót zwierzętami. Kontrolując w gospodarstwach pochodzenie świń w wielu przypadkach stwierdzi się, iż w konsekwencji nieodpowiedzialnej i konstruowanej naprędce zmiany rozporządzenia powstały luki prawne zręcznie wykorzystywane przez podmioty trudniące się zarobkowym skupem zwierząt , co prowadzi do realnego zagrożenia dla realizacji programu zwalczania choroby Aujeszkyego , na który ze środków publicznych wyasygnowano dotychczas 250 mln zł . Dwa lata mrończej pracy tysięcy lekarzy weterynarii zostały zaprzepaszczone przez podjęcie niemerytorycznej decyzji, u podstaw której leżały przesłanki polityczne. Obecnie realizacja programu zwalczania choroby Aujeszkyego może zostać zakwestionowana przez instytucje wspólnotowe, które pierwotnie walidowały tenże program, a środki wyasygnowane z funduszy wspólnotowych trzeba będzie zwrócić. W następstwie nieautoryzowanej przez Wspólnotę zmiany założeń do programu wirus choroby Aujeszkyego może szerzyć się bez przeszkód, wbrew zapewnieniom ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ponieważ system identyfikacji i rejestracji zwierząt nie działa w sposób oczekiwany , co w trakcie swojej kontroli w latach 2009-2010 wykazała NIK. Reasumując, nie można udowodnić pochodzenia zwierząt przybywających do stada, co będzie lawinowo skutkowało zawieszaniem statusów stad trzody chlewnej .Panuje ogólny chaos i bałagan przy sprzedaży świń. Rolnicy są dezorientowani, „handlarze zwierzętami” organizują skupy przeważnie nad ranem z nikim nie ustalając nadzoru nad skupem, nie wymagają od rolników świadectw zdrowia, skupując trzodę pośpiesznie bez żadnej dokumentacji.

Obecnie zadowoleni są ci, którzy unikali badań serologicznych krwi, bo nie mając ustalonych statusów zdrowotnych stad sprzedają świnie do skupów bez świadectw zdrowia ze stad tzw. podejrzanych o zakażenie, zakażonych lub zawieszonych. Niekontrolowany jest również obrót prosiętami ze stad zakażonych. Do stad o ustalonym statusie epizootycznym wprowadza się świnie niewiadomego pochodzenia.

Jednym słowem poprzez działania MRiRW oraz wydanie w/w rozporządzenia w mojej ocenie zniszczono cały Program zwalczania choroby Aujeszkyego u świń. Osobną kwestią jest uniemożliwienie handlu mięsem wieprzowym podmiotom produkującym środki spożywcze pochodzące z wieprzowiny do krajów trzecich, które w świadectwach zdrowia żądają deklaracji, iż mięso pochodzi wyłącznie od zwierząt ze stad urzędowo wolnych od choroby Aujeszkyego. W obliczu braku świadectw zdrowia dla zwierząt przyjmowanych do rzeźni potwierdzenie powyższego faktu przez urzędowego lekarza weterynarii jest niemożliwe. Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, iż nieodpowiedzialne działania ministra rolnictwa są działaniami na szkodę interesu publicznego i stwarzają realne zagrożenie dla zdrowia zwierząt i zdrowia publicznego.

Z poważaniem

Prezes

Lubelskiej Rady Lekarsko- Weterynaryjnej

Lek. wet. Tomasz Górski

Otrzymują:

1. Pan Doktor Jerzy Zarzeczny Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii
2. Powiatowi Lekarze Weterynarii /wszyscy/